

Piotr Walewicz

Narracje na temat aneksji Krymu na łamach „Foreign Affairs” w świetle teorii stosunków międzynarodowych

Streszczenie: Publikacje w zachodniej prasie specjalistycznej dotyczące zachowań międzynarodowych Federacji Rosyjskiej od zawsze wpisują się w jakiś konkretny paradygmat stosunków międzynarodowych. Artykuł jest analizą opinii i poglądów prezentowanych przez komentatorów i analityków publikujących na łamach „Foreign Affairs”, przeprowadzoną na podstawie ich publikacji dotyczących aneksji Krymu przez Federację Rosyjską w marcu 2014 r. Przeanalizowano je przez pryzmat trzech teorii stosunków międzynarodowych głównego nurtu, tj. realizmu, liberalizmu i konstruktywizmu. W wyniku badań uzyskano potwierdzenie opinii, iż zachodni komentatorzy i analitycy zazwyczaj wyraźnie prezentują wybrany paradygmat stosunków międzynarodowych, pisząc o aneksji Krymu. Ponadto uznają, iż jest on jedynym skutecznym narzędziem wyjaśniania polityki zagranicznej państw, a tym samym deprecjonują znaczenie i przydatność pozostałych paradygmatów.

Słowa kluczowe: aneksja Krymu, amerykańskie czasopisma polityczne, polityka międzynarodowa – teoria.

Anektowanie Krymu przez Federację Rosyjską w marcu 2014 r. odbiło się szerokim echem na całym świecie zarówno na poziomie mediów masowych, jak i publikacji o charakterze naukowym. Szczególnie w tych drugich wiele uwagi poświęcono poszukiwaniu

przyczyn tego wydarzenia, próbie określenia jego charakteru i przewidzenia jego następstw. Zachodni naukowcy i analitycy, po latach ignorowania problematyki polityki zagranicznej Rosji wobec jej najbliższego sąsiedztwa, byli w większości zdumieni dziejącymi się na ich oczach wydarzeniami. Podejmowali próby ich zrozumienia, kierując się swoim własnym światopoglądem i koncepcją funkcjonowania systemu międzynarodowego. Zazwyczaj prezentowali wyraźnie jeden konkretny paradygmat stosunków międzynarodowych, nie uznając tym samym większej wartości poznawczej konkurencyjnych paradygmatów. Taką opinię przedstawił Paul D. Miller z Rand Corporation, według którego amerykańscy analitycy polityki zagranicznej są „ofiarami narzuconych samym sobie intelektualnych kłapek na oczy”, a zarówno liberalizm, jak i ścisły realizm nie są wystarczającymi narzędziami do tłumaczenia zjawisk zachodzących w dzisiejszym świecie¹.

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie stanowisk analityków i komentatorów publikujących na łamach „Foreign Affairs” w pierwszym roku po aneksji Krymu przez pryzmat trzech teorii stosunków międzynarodowych głównego nurtu². Wyróżniono zatem publikacje prezentujące pogląd realistyczny i kierujące się w swoich diagnozach i prognozach przesłankami o charakterze geopolitycznym, publikacje wpisujące się w liberalizm międzynarodowy i kładące nacisk na funkcjonowanie instytucji międzynarodowych oraz znaczenie demokracji, a także publikacje skupiające się na problematyce charakterystycznej

¹ P.D. Miller, *I Predicted Russia's Invasion of Ukraine*, „Foreign Policy” 7.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/03/07/i-predicted-russias-invasion-of-ukraine/>, 2.05.2016. Naukowiec w swoim artykule proponuje spojrzenie na świat z perspektywy nieco zapomnianego chrześcijańskiego realizmu, będącego tworem pośrednim pomiędzy wilsoniańskim idealizmem a realizmem. Teorie głównego nurtu są według niego konstrukcjami zbyt prostymi i biorącymi pod uwagę zbyt małą liczbę czynników, by tłumaczyć wydarzenia takie jak aneksja Krymu, a także dawać właściwe wskazówki do formułowania polityki zagranicznej wobec takich posunięć Rosji.

² Na łamach amerykańskich periodyków można od zawsze znaleźć publikacje dotyczące Rosji wpisujące się w podstawowe paradygmaty stosunków międzynarodowych. Por. *Wizerunki międzynarodowe Rosji*, red. S. Bieleń, Warszawa 2011, s. 98–101.

dla konstruktywizmu, obejmujące wymiar ideowy i problem percepcji środowiska międzynarodowego przez rządzących³.

Powrót geopolityki

Część zachodnich autorów i analityków upatrywała w wydarzeniach na Ukrainie na przełomie lat 2013/2014 oraz w aneksji Krymu znamion powrotu do sposobu prowadzenia polityki zagranicznej, który miał odejść do lamusa wraz z zakończeniem zimnej wojny. Nagle, po ponad dwudziestu latach, w publikacjach dotyczących Europy Wschodniej pojawiać się znów zaczęły pojęcia takie jak *realizm*, *mocarstwo*, *potęga* czy *geopolityka*⁴.

Już w listopadzie 2013 r., kiedy ważyły się losy umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Unią Europejską a Ukrainą, Alexander J. Motyl zauważył, że jej niepodpisanie będzie miało dla Ukrainy skutki w wymiarze geopolitycznym. Napisał on, iż kraj ten znajdzie się w „geopolitycznej ziemi niczyjej” pomiędzy obojętną Unią Europejską (i NATO) a Rosją, chętną do włączenia Ukrainy do swojej Unii Celnej. Co więcej, autor po raz kolejny zwrócił uwagę na możliwość zbrojnej interwencji Rosji w celu ochrony interesów mniejszości rosyjskiej, lecz tym razem pozostawił tę opcję w sferze gróźb i retoryki, sądząc, iż Moskwa nie zaryzykuje zepsucia swoich relacji z UE i Stanami Zjednoczonymi⁵. W ramach powrotu do rozumowania

³ Zob. S. Burchill, A. Linklater, R. Devetak, J. Donnelly, M. Paterson, C. Reus-Smit, J. True, *Theories of International Relations*, Hampshire, Nowy Jork 2005; R. Jackson, G. Sørensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006; J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.

⁴ Chodzi tu o geopolitykę jako sposób prowadzenia polityki zagranicznej, nie zaś naukę czy paradygmat badawczy, gdyż tak rozumiana jest zazwyczaj przez posługujących się tym terminem zachodnich autorów. Por. L. Sykalski, *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009, s. 31–32.

⁵ A.J. Motyl, *Yanukovich's Choice. An Association Agreement With the EU Will Transform Ukraine – and its President*, „Foreign Affairs” 7.11.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-11-07/yanukovichs-choice>, 11.05.2016. W artykule znajdują się także wskazówki dla ówczesnego

geopolitycznego, miesiąc później, A. Motyl przypomniał ponadto słowa Zbigniewa Brzezińskiego, który wielokrotnie powtarzał, że niepodległość Ukrainy jest gwarantem nie-imperialnej przyszłości Rosji oraz bezpieczeństwa europejskiego⁶. Niestabilna Ukraina może spowodować niestabilność u swoich sąsiadów, a jednocześnie jej słabość leży w interesie Rosji zarówno geopolitycznym, jak i ideologicznym⁷.

Możliwość przywrócenia rosyjskiego imperium uznał m.in. Ivan Krastev, który ponadto jako pierwszy na łamach „Foreign Affairs” zwrócił uwagę na problem gwarancji bezpieczeństwa, jakie Ukraina otrzymała od Zachodu po zrzeczeniu się arsenału jądrowego w 1994 r.⁸. Autor uważał, że rosyjska agresja na Ukrainie jest próbą przeciwstawienia się presjom politycznym, kulturowym i militarnym Zachodu. Było to posunięcie niekonieczne z punktu widzenia politycznych wpływów w Kijowie, a także bardzo ryzykowne z powodu możliwości rozbudzenia antyrosyjskich nastrojów lub politycznej i ekonomicznej izolacji Rosji na arenie międzynarodowej. Mimo wszystko Władimir Putin zdecydował się na nie, głównie ze względu na presję ze strony UE i proponowanej przez nią umowy stowarzyszeniowej, która zmieniałaby układ sił w Europie Wschodniej. Moskwa zademonstrowała, że nie boi się przekroczyć tzw. „czerwonych

prezydenta Ukrainy na temat tego, co może on zrobić, by zachować, jeśli nie władzę, to chociaż twarz. Obejmują one m.in. porzucenie antyzachodniej retoryki, zmiany kadrowe w rządzie, a nawet pozbycie się majątku. W końcu jednak Motyl uznał, iż jedynym dobrym rozwiązaniem dla Ukrainy będzie odejście Janukowycza. Zob. A.J. Motyl, *Yanukovich Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*, „Foreign Affairs” 11.12.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-12-11/yanukovich-must-go>, 11.05.2016.

⁶ Por. Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica*, Warszawa 2010, s. 46. Co ciekawe, było to pierwsze odwołanie się na łamach „Foreign Affairs” do poglądów Brzezińskiego w artykułach dotyczących polityki zagranicznej Rosji od momentu objęcia władzy przez Władimira Putina.

⁷ A.J. Motyl, *Yanukovich Must Go...*

⁸ Zob. *Budapest Memorandums on Security Assurances, 1994*, Council on Foreign Relations, 5.12.1994, <http://www.cfr.org/nonproliferation-arms-control-and-disarmament/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484>, 11.05.2016; A. Szeptycki, *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013, s. 227–229.

linii” wyznaczonych przez Zachód i zakwestionować europejskiego porządku po zimnej wojnie. Ruch W. Putina miał być rzuceniem wyzwania: czy Stany Zjednoczone są nadal gotowe do gwarantowania bezpieczeństwa europejskim demokracjom, czy zdecydują się na zwrot w kierunku Azji, a także czy Niemcy są wystarczająco silne, by układać się z Rosją, która nie chce już być europejska⁹.

W ramach przynajmniej częściowo realistycznego spojrzenia na kryzys na Ukrainie, Kathleen R. McNamara zwróciła uwagę na geopolityczną słabość Unii Europejskiej. Opisała politykę zagraniczną tej organizacji jako opartą na dwóch elementach: po pierwsze tzw. „bezpieczeństwie ludzkim”, w ramach którego UE ogranicza się tylko do misji humanitarnych oraz wsparcia finansowego i politycznego; po drugie, pragnie ona wpisywać się w politykę instytucji nadrzędnych, jak NATO i ONZ, oraz aktorów podrzędnych, tj. państw członkowskich. Autorka przyznała, że zagadnienia takie jak „równowaga sił” i zbrojne interwencje nie istnieją już w słowniku europejskiej polityki zagranicznej, której słabość w tym aspekcie pokazuje sprawa Krymu¹⁰.

Wśród analityków wysuwających najodważniejsze prognozy i dopuszczających możliwość wybuchu realnej wojny był Alexander J. Motyl, który 10 marca 2014 r. orzekł, iż czas najwyższy zacząć wyobrażać sobie to, co do tej pory wydawało się niemożliwe, tj. atak W. Putina i zajęcie fragmentów Ukrainy innych niż Półwysep Krymski. Wskazał on na podatność na atak wschodnich rubieży tego państwa, lecz wcale nie uznał utraty ich za jednoznaczną porażkę Ukrainy. Wręcz przeciwnie, według A. Motyla, zarówno

⁹ I. Krastev, *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>, 11.05.2016.

¹⁰ K.R. McNamara, *The EU After Ukraine. European Foreign Policy in the New Europe*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/eu-after-ukraine>, dostęp 12.05.2016. K.R. McNamara przypomniała m.in., że Władimir Putin od dawna pokazywał swoją chęć odbudowania rosyjskiego imperium, zaś podziały, które wprowadzał wewnątrz Europy, wykorzystując głównie narzędzia energetyczne, miały na celu ułatwić mu to w przyszłości. Autorka zaproponowała także oddelegowanie odpowiedzialności za bezpieczeństwo europejskie w całości z UE do OBWE.

Krym, jak i wschodnie okręgi Ukrainy są na tyle ekonomicznie słabe i niestabilne, że przysporzyłyby Rosji więcej kłopotów niż korzyści w przypadku ich zajęcia, ostatecznie obniżając poziom potęgi tego państwa¹¹.

W pierwszych analizach aneksji Krymu prezentujących raczej realistyczny punkt widzenia nie zabrakło też opinii prawie wprost oznajmiających słabość paradygmatu liberalnego i jego pochodnych. Wskazywano m.in. na fakt, iż teorie mówiące o zmniejszeniu opłacalności podbojów ze względu na o wiele większą opłacalność współpracy gospodarczej nie mają zastosowania do takich nieliberalnych reżimów, jakim jest Rosja W. Putina, zaś teoria demokratycznego pokoju jedynie potwierdza jego niedemokratyczny ustrój. Co więcej, przewidywana reakcja Zachodu, tj. sankcje i polityczna izolacja Rosji, miała być skazana na niepowodzenie właśnie ze względu na powiązania gospodarcze (głównie energetyczne) – te same, które miały nie doprowadzać do konfliktów w pierwszej kolejności, a także ze względu na wcześniejszy fakt zignorowania rosyjskich działań w Gruzji. Badacze z Queens College w Nowym Jorku przyznali, że podbój nadal może się opłacać, mimo iż wielu chciałoby, aby było inaczej¹².

¹¹ A.J. Motyl, *Is Losing Crimea a Loss? What Russia Can Expect in Ukraine's Rust Belt*, „Foreign Affairs” 10.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-10/losing-crimea-loss>, 12.05.2016. Autor ewidentnie spojrzął na opisywany problem z punktu widzenia raczej matematycznego niż emocjonalnego, w ogóle nie biorąc pod uwagę tego, czy sami Ukraińcy rzeczywiście tak chętnie pozbyliby się części swojego państwa, o którego niepodległość i integralność walczyli. O tym, że pozbycie się samego Krymu byłoby dla Ukrainy wygodne, napisał także Taras Kuzio. Zob. T. Kuzio, *Farewell, Crimea. Why Ukrainians Don't Mind Losing the Territory to Russia*, „Foreign Affairs” 13.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-13/farewell-crimea>, 12.05.2016. A.J. Motyl także we wrześniu 2014 r. powrócił do tezy, iż w interesie Ukrainy leży pozbycie się jej wschodnich obwodów, gdyż zawsze będą one przeszkodą na drodze do dołączenia do NATO (które wymaga przeprowadzenia referendum we wszystkich obwodach), a ponadto są coraz bardziej zrujnowane długotrwałymi działaniami wojennymi. Zob. A.J. Motyl, *Putin's Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*, „Foreign Affairs” 1.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-09-01/putins-trap>, 12.05.2016.

¹² P. Liberman, J.A. George, *Will Conquest Pay? In Crimea, Russia Might Come Out Ahead*, „Foreign Affairs” 14.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/>

Bardzo istotnym artykułem, który ukazał się w wiosennym numerze „Foreign Affairs” z 2014 r., prezentującym konieczność powrotu do myślenia realistycznego w polityce międzynarodowej, był *Powrót Geopolityki* autorstwa Waltera Russella Mead’a. Badacz rozpoczyna stwierdzeniem, iż do stosunków międzynarodowych wróciły staromodne zagrywki oparte potęgą państw, czego przykładem w 2014 r. były m.in. próba ponownego zdominowania Bliskiego Wschodu przez Iran, agresywna strategia Japonii, ekspansja Chin na wodach przybrzeżnych oraz oczywiście przejęcie Krymu przez Rosję. Stało się to mimo starań Stanów Zjednoczonych i UE, które chciały odejść od geopolitycznych pytań o terytorium i potęgę militarną, a skupić się na liberalizacji handlu, nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, prawach człowieka, prawomocnych rządach, zmianie klimatu itd. Jednym słowem, Zachód chciał przesunąć stosunki międzynarodowe od gry o sumie zerowej do scenariuszy, w których wygrywają wszyscy. W.R. Mead zarzucił mocarstwu zachodnim to, że błędnie odczytały to, co oznaczać miał upadek ZSRR. Był to bowiem tylko ideologiczny triumf liberalnej kapitalistycznej demokracji, nie zaś zupełne odejście w zapomnienie *hard power*¹³. Zachód nie powinien był nigdy uważać, że staromodna geopolityka, wraz z rewizją granic, strategicznym znaczeniem baz wojskowych,

russian-federation/2014-03-14/will-conquest-pay, 12.05.2016. Na zjawisko wykorzystywania podboju i napięć etnicznych do powiększania swojej strefy wpływów zwrócił uwagę J. Mankoff, który przypomniał o Gruzji, Naddniestrzu i Górskim Karabachu. Zob. J. Mankoff, *Russia’s Latest Land Grab. How Putin Won Crimea and Lost Ukraine*, „Foreign Affairs” 2014, t. 93, nr 3, s. 60–68. O tym, że aneksja Krymu przypomniła zachodnim analitykom także o problemie Górskiego Karabachu, zob. B. Shaffer, *Nagorno-Karabakh After Crimea. How Moscow Keeps the Conflict Alive – And What to Do About It*, „Foreign Affairs” 3.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/armenia/2014-05-03/nagorno-karabakh-after-crimea>, 12.05.2016.

¹³ Jest to odwołanie do tezy F. Fukuyamy, który stwierdził jedynie ideologiczne zwycięstwo liberalnej demokracji nad komunizmem, które wielu błędnie ekstrapolowało na zwycięstwo liberalnego ładu międzynarodowego nad geopolityką i międzynarodową *Realpolitik*. Zob. F. Fukuyama, *The End of History and the Last Man*, Nowy Jork 1992.

narodowym samostanowieniem i strefami wpływów, jest już nieaktualna. W.R. Mead stwierdził, że mocarstwa takie jak Rosja, Chiny czy Iran pragną zmienić istniejące *status quo*, a sama Rosja chce przede wszystkim przejąć kontrolę nad jak największą częścią obszaru poradzieckiego. Przywódcy tych mocarstw są ponadto zgodni w tym, iż to Stany Zjednoczone są największą przeszkodą w zrealizowaniu ich celów, lecz nie szukają bezpośredniej konfrontacji, za to powoli i po kawałku zmniejszają znaczenie norm i relacji, które stanowią obecne *status quo*. Amerykański naukowiec napisał także, że w przeciwieństwie do przywódców zachodnich, Putin wcale nie uznał, że „historia się skończyła” i póki co udaje mu się dopiąć swego poprzez powstrzymanie ekspansji NATO, rozbiór Gruzji, zbliżenie z Armenią i przejęcie Krymu. Współczesne rewizjonistyczne mocarstwa sprawiły, że pozimnowojenny system międzynarodowy raz jeszcze zachwiał się w swoich podstawach, które zawsze będą miały charakter geopolityczny¹⁴.

Realści zwrócili w 2014 r. uwagę także na to, że przez poprzednie 20 lat NATO kierowało się błędnymi założeniami. Przywódcy zachodni niesłusznie uznali, że Rosja stała się niegroźna, NATO w starej formule stało się niepotrzebne, a jego ekspansja nie spowoduje żadnej reakcji ze strony Rosji. Okazało się jednak, iż Rosja znów jest zainteresowana siłowym zmienianiem granic, a rozszerzenie NATO miało swój udział w podsyceniu tego zjawiska. Dlatego Michael E. Brown zalecił przywódcom USA i UE, aby powrócili do podstaw myślenia o bezpieczeństwie międzynarodowym i przemyśleli swoje strategiczne cele. M.E. Brown przyznał, że w latach 90. był jednym z tych, którzy ostrzegali, że ekspansja NATO może wywołać skutek przeciwny do zamierzonego, dając rosyjskim nacjonalistom i oportunistom politycznym argument w walce z politykami prozachodnimi,

¹⁴ W.R. Mead, *The Return of Geopolitics. The Revenge of the Revisionist Powers*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3, s. 69–79. Autor przypomniał także o drugiej połowie książki Fukuyamy, o której mówi się o wiele rzadziej, a która opisuje nihilistycznego „ostatniego człowieka”, konsumenta niezainteresowanego większymi sprawami, któremu brakuje odwagi – takimi ludźmi według Meada są dzisiejsi europejscy biurokraci i waszyngtońscy lobbyści.

zwiększając prawdopodobieństwo przekształcenia Rosji w państwo autorytarne i stwarzające zagrożenia. W 2014 r. było za późno na zmianę tych decyzji, dlatego, według M.E. Browna, był to najwyższy czas, aby przywódcy zachodni odeszli od myślenia życzeniowego. Przywołał nawet słowa Generała Philipa Breedlove'a, szefa NATO w Europie, który stwierdził potrzebę zmiany paradygmatu. P. Brown nawoływał nie tylko do uznania możliwości agresji za nadal aktualną, ale także do unowocześnienia zachodnich sposobów walki z jej nowymi wymiarami¹⁵.

Prawdopodobnie najodważniejszym artykułem w „Foreign Affairs”, który krytykował liberalne spojrzenie na system międzynarodowy, był ten autorstwa twórcy teorii realizmu ofensywnego, Johna J. Mearsheimera¹⁶. Według niego przypisywanie pełnej odpowiedzialności za kryzys jedynie imperialnym ambicjom W. Putina jest błędem, zaś pierwotną jego przyczyną była ekspansja NATO i związana z nią większa strategia polegająca na usunięciu Ukrainy z rosyjskiej strefy wpływów. Równie istotne było rozszerzanie UE, a także wspieranie przez Zachód kolorowych rewolucji. Według J.J. Mearsheimera odwet W. Putina za ingerencję Zachodu na Ukrainie polegający na aneksji Krymu nie powinien dziwić, gdyż Kreml od dawna dawał do zrozumienia, iż czuje, że jego interesy narodowe są zagrożone. Teoretyk stwierdził, że kryzys ukraiński jest dowodem na to, że *Realpolitik* w polityce międzynarodowej ma nadal istotne znaczenie, a państwa, które ją ignorują, robią to na własną zgubę. Według niego, nie można dalej wierzyć, że bezpieczeństwo w Europie da się zapewnić jedynie poprzez rządy prawa, współzależność ekonomiczną i demokrację. J.J. Mearsheimer zwrócił uwagę na to, że Rosjanie dawali wyraz swojemu zaniepokojeniu już od pierwszego rozszerzenia NATO w la-

¹⁵ M.E. Brown, *NATO's Biggest Mistake. The Alliance Drifted From Its Core Mission – And the World Is Paying the Price*, „Foreign Affairs” 8.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-05-08/natos-biggest-mistake>, 13.05.2016. Autor zwrócił także uwagę na zależność energetyczną wielu państw europejskich od Rosji, jako przeszkodę w dalszym działaniu, która została w ostatnich latach przeoczona.

¹⁶ Zob. J. Czaputowicz, *Teorie stosunków międzynarodowych...*, s. 190–195.

tach 90., zaś deklaracje Sojuszu o planach przyjęcia w jego szeregi Gruzji i Ukrainy były już dla Moskwy bezpośrednim zagrożeniem. Równie silną reakcję spowodowało rozszerzenie Unii Europejskiej oraz promocja demokracji, którą Zachód prowadził, ignorując wszelkie możliwe skutki uboczne. Aneksja Krymu, wspieranie separatystów oraz presja polityczna i gospodarcza na Kijów od lutego 2014 r. były zatem, według J.J. Mearsheimera, łatwe do przewidzenia i wyjaśnienia z punktu widzenia geopolityki. Przypomniwał także, że większość realistów była przeciwna nadmiernemu rozszerzaniu NATO ze względu na możliwość sprowokowania Rosji do działań odwetowych, natomiast liberałowie byli jego zwolennikami, wierząc, że geopolityka i realistyczna logika nie mają już znaczenia w tworzeniu ładu międzynarodowego. Co istotne, przywódcy zachodni uznali wyższość paradygmatu liberalnego, podczas gdy Władimir Putin postępował zgodnie z regułami realizmu i niezgodność ta musiała prędzej lub później doprowadzić do konfliktu. Choć dalsze działania militarne były mało prawdopodobne, a sam W. Putin miał być świadom ograniczeń potęgi militarnej i gospodarczej jego kraju, to aneksja Krymu była, według J.J. Mearsheimera, działaniem racjonalnym, polegającym na odsunięciu od własnych granic zagrożenia z zewnątrz. Natomiast reakcja Zachodu była według niego zupełnie nieodpowiednia: sankcje miały okazać się nieskuteczne¹⁷, a dalsze starania w kierunku włączenia Ukrainy w struktury zachodnie miały tylko pogorszyć sytuację. Jedynym dobrym rozwiązaniem miałyby być przekształcenie Ukrainy w zupełnie neutralny bufor, w którym będzie ona z obu stron bezpieczna, a jednocześnie będzie

¹⁷ Opinię, iż sankcje nie dość, że okażą się nieskuteczne, to jeszcze mogą pogorszyć kryzys, przedstawił Eric Lorber. Według niego przywódcy zachodni zignorowali fakt, iż większość sąsiadów Rosji posiada bogate złoża surowców, a armię rosyjską nadal stać na to, aby poradzić sobie z małymi państwami, zwłaszcza jeśli powtórzą skuteczne i bezkrwawe działania z Krymu. Według Lorbera najeżdżanie słabszych państw w celu wzbogacenia się wcale nie jest reliktem przeszłości, jak pokazała m.in. inwazja Kuwejtu przez Irak. Zob. E. Lorber, *Get Ready for More Russian Belligerence. Why the Sanctions Might Be Too Effective*, „Foreign Affairs” 7.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-09-07/get-ready-more-russian-belligerence>, 13.05.2016.

miała możliwość nieskrępowanej współpracy z Zachodem oraz Rosją¹⁸.

J.J. Mearsheimer bronił swojego światopoglądu na łamach „Foreign Affairs” w polemice z Michaeliem McFaul'em i Stephenem Sestanovichem, których stanowiska przedstawiono w dalszej części artykułu. Jako przedstawiciele amerykańskiej dyplomacji byli oni, według J.J. Mearsheimera, współwinni za obecny kryzys i nic dziwnego, że bronili swojej liberalnej polityki zagranicznej, która do niego doprowadziła. Zarzucił im, iż skupili się w swojej polemice jedynie na problemie rozszerzania NATO, podczas gdy równie istotna była ekspansja Unii Europejskiej oraz prowadzona przez państwa zachodnie demokratyzacja państw w bliskim sąsiedztwie Rosji. Przypomniał, że wielkie mocarstwa zawsze reagowały na zaburzenia równowagi sił w ich otoczeniu, czego przykładem była polityka Stanów Zjednoczonych wobec Kuby w 1962 r. Wydarzenia w Kijowie z lutego 2014 r. miały być ostateczną iskrą, która udowodniła W. Putinowi, iż Zachód jest przeciwko niemu i prawdopodobnie jego również będzie chciał odsunąć od władzy. Ponadto zarzucił zarówno M. McFaulowi jak i S. Sestanovichowi, że nie przewidzieli oni zupełnie wydarzeń na Ukrainie i aneksji Krymu, a wręcz ignorowali od lat obiekcje Rosji wobec ekspansji NATO¹⁹. J.J. Mearsheimer prognozował, iż W. Puti-

¹⁸ J.J. Mearsheimer, *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 5, s. 77–89. Podobny pogląd na liberalizm międzynarodowy wyraził R.N. Haass, który poruszył w swoim eseju problem zmagania porządku z chaosem na arenie międzynarodowej. Zob. R.N. Haass, *The Unraveling. How to Respond to a Disordered World*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6, s. 70–79. Można powiedzieć, że teza R.N. Haassa na temat coraz większej przewagi chaosu nad porządkiem odpowiada pesymistycznej wizji środowiska międzynarodowego typowej dla realistów.

¹⁹ Na łamach „Foreign Affairs” do problemu rozszerzania NATO odnoszono się rzadko. Pierwszy artykuł analizujący całokształt ekspansji Sojuszu ukazał się dopiero w 2008 roku, a zwrócono w nim uwagę właśnie na niezrealizowane wizje Zachodu na temat wciągnięcia Rosji w świat liberalnej demokracji. Zob. R.D. Asmus, *Europe's Eastern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1, s. 95–106. W tym samym numerze ukazał się list z komentarzem do owego artykułu, w którym prognozowano, iż przyjmowanie nowych państw do NATO może wzmocnić w Rosji poczucie izolacji oraz zwiększyć napięcia pomiędzy Rosją i Zachodem. Zob. H.C. Blaney III, *Russian Handshake*.

nowi uda się zrealizować geopolityczny cel polegający na zapobieżeniu przekształcenia Ukrainy w przedmurze Zachodu, choć odbędzie się to dużym kosztem dla Rosji. Podsumował także, że to właśnie polityka Waszyngtonu wspierana przez M. McFaula i S. Sestanovicha doprowadziła do tego, czego się obawiali, tj. podziału Ukrainy²⁰.

Rok po aneksji Krymu, o porażce liberalnego światopoglądu prezentowanego przez zachodnich przywódców napisali także Ivan Krastev i Mark Leonard. Rozpoczęli oni od opisanie stanu rzeczy po zakończeniu zimnej wojny, tj. odejścia w zapomnienie map politycznych, które zastąpiły wykresy i kalkulacje finansowe, od opisanie rosnącego znaczenia współzależności gospodarczej, międzynarodowych instytucji prawnych i polityki wewnętrznej, a także malejącego znaczenia siły zbrojnej. Zachód wierzył, że ten porządek samoczynnie rozprzestrzeni się na resztę świata, w tym Turcję, Rosję i państwa poradzieckie. Niestety rosyjska aneksja Krymu zniweczyła te wszystkie założenia, jednocześnie pokazując, że europejska *soft power* jest rzeczywiście „miękką”, tj. słabą. Według tych autorów Europa powinna czym prędzej porzucić swoje nierealne wizje i skupić się nie na propagowaniu, ale obronie swojego ładu i swoich wartości. Zwrócili oni uwagę na fakt, który wręcz zaszokował Amerykanów, iż część państw europejskich nawet po aneksji Krymu zdecydowała się na zmniejszenie swoich wydatków na zbrojenia, wierząc, że bronić ich będą przede wszystkim liberalne wartości, a nie wyższość militarna i gospodarcza. Podkreślili także, że rok po aneksji widać już nieskuteczność zachodnich sankcji, które oprócz osłabienia rosyjskiej gospodarki pozwoliły także W. Putinowi zwiększyć zakres władzy wewnątrz kraju oraz spowodowały powrót do jedynej możliwej konkurencji między mocarstwami, czyli walki o dominację militarną, a nie gospodarczą. Ostatecznie napisali, iż aneksji Krymu oczywiście nie można uznać, ale polityka Zachodu wobec Rosji wymaga solidnego przemodelowania²¹.

²⁰ M. McFaul, S. Sestanovich, J.J. Mearsheimer, *Faulty Powers. Who Started the Ukraine Crisis?*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6, s. 167–178, zwłaszcza 175–178.

²¹ I. Krastev, M. Leonard, *Europe’s Shattered Dream of Order. How Putin Is Disrupting the Atlantic Alliance*, „Foreign Affairs” 2015, Vol. 94, No. 3, s. 48–58.

Znaczenie instytucji międzynarodowych, demokracji i współzależności ekonomicznej

Kiedy w lutym 2014 r. sytuacja polityczna Ukrainy zaczęła się wyjaśniać, a w komunikatach zaczął pojawiać się problem Krymu, na łamach „Foreign Affairs” opublikowano pierwsze prognozy rozwoju wydarzeń. Kimberly Marten w artykule o wiele mówiącym podtytułe *Dlaczego Rosja nie wkroczy na Ukrainę?* zadała pytanie, czy mogą one skończyć się przerwaniem rosyjskich dostaw gazu na Ukrainę lub inwazją na Półwysep Krymski. Autorka uważała, że to właśnie gaz może być głównym narzędziem polityki zagranicznej Moskwy w rozgrywkach o Ukrainę, ale prognozowała także, że przerwanie dostaw byłoby dla Rosji ostatecznie nieopłacalne i prawdopodobnie nie nastąpi. Zbrojną inwazję uważała za równie, lub nawet bardziej, nieprawdopodobną. Według niej Ukraina była zbyt silnym przeciwnikiem w porównaniu do słabej i małej Gruzji, a jedynym powodem, dla którego wojska rosyjskie mogłyby wkroczyć na Krym byłaby realna przemoc na dużą skalę wobec tamtejszej ludności rosyjskiej²².

Niektórzy uważali, że kryzys związany z aneksją Krymu da się rozwiązać rozsądnie i pokojowo. Co więcej, prezentowali oni typowy dla liberalizmu pogląd, że istnieje rozwiązanie, w którym zyskają. Jeffrey Sachs stwierdził w marcu na łamach „Foreign Affairs”, że zachodnie potęgi muszą uznać słabe uprawomocnienie tymczasowego rządu Ukrainy, a także przypomnieć Ukraińcom, że zawsze będą zależni od Rosji, gdyż jest ich głównym partnerem handlowym, źródłem energii oraz dużym kredytodawcą. Uznał on, że Rosjanie

²² K. Marten, *Crimean Punishment. Why Russia Won't Invade Ukraine*, „Foreign Affairs” 27.02.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-02-27/crimean-punishment>, 14.05.2016. Co ważne, dwa dni później K. Marten opublikowała krótki artykuł, w którym pisze, iż to redakcja wybrała podtytuł dla jej poprzedniego artykułu, a ona wcale nie wykluczała rosyjskiej napaści. Zrobiła to w odpowiedzi na zajęcie Krymu przez nieoznakowanych żołnierzy. Była jednak nadal sceptyczna co do prawdziwego zaangażowania Moskwy, twierdząc, że może to być jedynie wewnętrzna, siłowa zmiana władzy w Autonomii Krymskiej. Zob. K. Marten, *Putin's Biggest Mistake. The Real Stakes of Intervening in Ukraine*, „Foreign Affairs” 1.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-01/putins-biggest-mistake>, 14.05.2016.

głównego zagrożenia upatrują w ekonomicznym odwróceniu się od nich Ukrainy. Stwierdził, że Rosja wcale nie chce prowokować Zachodu do walki, ani nie ma zamiaru odbudowywać swojego imperium. UE i Stany Zjednoczone powinny dążyć do sytuacji, w której wygrają wszyscy, lecz nie poprzez sankcje, a dyplomację i szeroką współpracę z Rosją²³.

Na łamach „Foreign Affairs” pojawiły się także artykuły wprost polemizujące z tymi prezentującymi realistyczny światopogląd. Autorem jednej z takich polemik był G. John Ikenberry, który krytycznie odniósł się do opisanego wcześniej artykułu W.R. Meada²⁴, pisząc własny, zatytułowany *Iluzja geopolityki*. G.J. Ikenberry stwierdził, iż obecny ład międzynarodowy jest o wiele stabilniejszy i silniejszy, niż to widzi W.R. Mead, a Rosja i Chiny wcale nie są mocarstwami rewizjonistycznymi, tylko chwilowymi, przypadkowymi i drobnymi problemami, państwami słabymi, silnie wpisanymi w światową gospodarkę, z której nie ma wyjścia. Według autora Stany Zjednoczone mimo wszystko wygrywają rywalizację o ustalenie ładu światowego w XXI w., wykorzystując do tego sojusze, partnerstwo, multilateralizm i demokrację, nie dopuszczając do powrotu polityki zagranicznej rodem z XIX w. Chiny, Iran i Rosja mają być skazane na porażkę w walce o zmianę liberalnego kapitalistycznego świata, gdyż liberalna demokracja jest już zbyt powszechna, a drobne zwycięstwa W. Putina w małych państwach ościennych nie oznaczają wcale, że jest on na dobrej drodze do zwycięstwa ostatecznego²⁵.

²³ J. Sachs, *A New Post-Soviet Playbook. Why the West Should Tread Carefully in Ukraine*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/new-post-soviet-playbook>, 15.05.2016. Można powiedzieć, iż autor prezentuje wręcz idealistyczny światopogląd na stosunki międzynarodowe, przekonany, iż wszyscy tak naprawdę dążą do współpracy i z zadowoleniem przyjmują sytuacje, w których zyskuje każda ze stron.

²⁴ Chodzi o artykuł *The Return of Geopolitics*. Zob. W.R. Mead, *The Return of Geopolitics...*

²⁵ G.J. Ikenberry, *The Illusion of Geopolitics. The Enduring Power of the Liberal Order*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3, s. 80–90. Autor nie stroni co prawda od terminu „geopolityka”, ale według niego geopolityczny ład międzynarodowy został już dawno ustalony i nie da się go zmienić. Według Ikenberry’ego na szczycie tego liberalnego ładu stoją Stany Zjednoczone, a poszczególne państwa nie

Jeszcze wyrazistszą polemiką światopoglądu liberalnego z realistycznym była odpowiedź Micheala McFaula oraz Stephena Sestanovicha na opisany wcześniej artykuł Johna J. Mearsheimera²⁶. M. McFaul uznał zasługi J.J. Mearsheimera w dziedzinie teorii stosunków międzynarodowych, lecz według niego kryzys na Ukrainie jest dowodem ograniczeń *Realpolitik*. Autor zadał pytanie: dlaczego Rosja dopiero w 2014 r. wprowadziła wojska na Ukrainę, jeśli pierwsze rozszerzenie NATO nastąpiło już w 1999 roku? Według niego dołączanie nowych członków do Sojuszu w ogóle nie tłumaczy równoległej konfrontacji i współpracy, które wyznaczały stosunki amerykańsko-rosyjskie od początku XXI w. Wytknął także J.J. Mearsheimerowi stwierdzenie, że Zachód powinien przyjąć myślenie realistyczne, uważając liberalizm za lepsze narzędzie dla obu stron konfliktu. Jako przykład, że taka wizja jest możliwa do realizacji, podał prezydenturę Dmitrija Miedwiediewa, którego uważał za liberała. M. McFaul przywołał fakt, iż w trakcie kadencji D. Miedwiediewa sprawa rozszerzania NATO ani razu nie pojawiła się we wzajemnych relacjach. Uważał on ponadto, że polityka Waszyngtonu wobec Rosji była odpowiednia, choć oczywiście nie zdołała zapobiec rosyjskiej agresji, która spowodowana była jednak nie presją systemu międzynarodowego, ale zmianami wewnętrznymi w Rosji. W. Putin miał szukać sposobu na obronienie się przed falą demokratyzacji, a do tego potrzebował wskazać Rosjanom jakiegoś stałego wroga, na którego wybrał Stany Zjednoczone. Anektując Krym, nie reagował on zatem na rozszerzanie NATO, ale na widmo zmiany ustrojowej²⁷.

W tym samym artykule S. Sestanovich przerysował słowa J.J. Mearsheimera, pisząc o „śmiesznym idealizmie”, który miał zaślepić zachodnich przywódców w ostatnich latach. Przywołał on artykuł sprzed 21 lat, w którym sam J.J. Mearsheimer pisał o rosyjskich

mają możliwości ani nawet chęci zmienić jego charakteru, a jedynie mogą nieco poprawić swoją pozycję w nim. Autor ignoruje jednak problemy ideologiczne, w tym przede wszystkim eurazjyzm.

²⁶ Chodzi o artykuł *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault*. Zob. J.J. Mearsheimer, *Why the Ukraine...*

²⁷ M. McFaul, S. Sestanovich, J.J. Mearsheimer, *Faulty Powers...*, s. 167–171. M. McFaul był m.in. doradcą Obamy i ambasadorem USA w Moskwie.

zakusach wobec Ukrainy, na które Zachód wcale nie miał wpływu. Ponadto, członkostwo Ukrainy w NATO miało być od lat jedynie w sferze przypuszczeń. Ani sama Ukraina, ani główni członkowie NATO nie poruszali często tego problemu, nawet po odsunięciu od władzy Wiktora Janukowycza, toteż presja Sojuszu na Rosję była, według S. Sestanovicha, jedynie wyobrażona. Podobnie jak M. McFaul, uważał on, że decyzje W. Putina były podyktowane nie geopolityką, ale próbą zatarcia własnych błędów w polityce zagranicznej i utrzymania władzy. S. Sestanovich nie krytykował co prawda zupełnie podejścia realistycznego, gdyż uważał, że idealistyczne i liberalne wartości Zachodu nie raz były broniące i propagowane, szczególnie przez USA, narzędziami wyjętymi z przybornika realistów, ale zarzucał J.J. Mearsheimerowi wybiórczość w ocenie amerykańskiej polityki zagranicznej. Według niego, gdyby nie rozszerzanie NATO, dzisiejszy konflikt mógłby wyglądać gorzej, a dzięki już istniejącym strukturom Sojuszu w Europie Wschodniej będzie on łatwiejszy do zażegnania. Poza tym stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby nie szukanie odpowiedzi na wielkie geopolityczne pytania, ale odroczenie ich²⁸.

Rola ideologii i problem percepcji środowiska międzynarodowego

Część zachodnich analityków i autorów poświęciła uwagę czynnikom, które nie wpisują się bezpośrednio w geopolitykę czy liberalizm międzynarodowy, a są bliższe konstruktywistom. Jednym z ważniejszych jest ideologia, z którą po aneksji Krymu pierwszy raz zmierzył się Ivan Krastev, pisząc, iż W. Putin z roku 2014 nie jest W. Putinem z 2004 czy 2008 roku. Nie interesuje go już tylko władza i pieniądze, ale marzy on o powrocie Rosji na globalną scenę jako mocarstwa budzącego respekt. Ten W. Putin miał być zainteresowany ideami, co pokazywać miał m.in. sztab jego doradców, wśród których był filozof i ideolog Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego Ivan Ilyn,

²⁸ Tamże, s. 171–175.

a także fakt osobistego kierowania pisaniem podręczników historii. Ponadto, uważać się on miał za bastion porządku i tradycyjnych wartości, przekonany o zaraźliwości liberalizmu i zagrożeniu dla Rosji ze strony zachodnich wartości. Z tego punktu widzenia rewolucja polityczna na Ukrainie symbolizowała dla W. Putina wszystko to, co najgorsze we współczesnej Europie, tj. flirtowanie z władzą, moralny relatywizm i zupełne lekceważenie dla rosyjskich ambicji geopolitycznych²⁹.

O tym, że Władimir Putin, rosyjska egzekutywa polityki zagranicznej oraz sami Rosjanie faktycznie postrzegają Zachód jako zagrożenie, napisał Brian D. Taylor już 6 marca 2014 r. Oparł się na przemówieniu W. Putina z konferencji prasowej 4 marca, w którym określił on zmianę władzy na Ukrainie zamachem, obwinił Zachód za ingerowanie w sprawę Ukrainy, porównując nawet działania Stanów Zjednoczonych do eksperymentu laboratoryjnego. Choć słowa te były zaskakujące dla większości zachodnich uszu, to wcale nie były nowe, ani prezydent W. Putin nie był w swoim kraju odosobniony, myśląc w ten sposób. Dla Rosjan zaangażowanie Zachodu wpisało się w trwające od lat działania polegające na wspieraniu kolorowych rewolucji i rozszerzaniu NATO. B.D. Taylor uznał, że W. Putinowi chodziło przede wszystkim o obronienie się przed „pomarańczową plagą” i utrzymanie władzy w kraju. Co ważne, autor stwierdził, że zrozumienie światopoglądu W. Putina oraz wewnętrznych problemów, przed którymi stoi jego reżim, choć nie uzasadni aneksji Krymu, to pozwoli osiągnąć lepszy punkt widzenia na cały kryzys, a w tym na sposoby jego rozwiązania³⁰.

²⁹ I. Krastev, *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>, 11.05.2016.

³⁰ B.D. Taylor, *Putin's Own Goal. The Invasion of Crimea and Putin's Political Future*, „Foreign Affairs” 6.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-06/putins-own-goal>, 16.05.2016. Autor był ponadto zwolennikiem odsunięcia na możliwie daleki plan myślenia o grze o sumie zerowej i szukania rozwiązań, które pozwolą osiągnąć sumę dodatnią. Przyznał jednak, że formalna aneksja Krymu, jeśli do niej dojdzie, uczyni to prawie niemożliwym, jednocześnie umacniając w Rosjanach mentalność obłączonej twierdzy.

Pojawiły się jednak także głosy, że Władimir Putin dokonał aneksji Krymu, nie kierując się ideologią, a wykorzystując ją. Nie mogąc już odwrócić tendencji spowalniania rosyjskiego wzrostu gospodarczego, miał on zdecydować się na „plan B”, polegający na odwołaniu się do emocjonalnego nacjonalizmu, antyokcydentalizmu i sprzeciwu wobec imperializmowi kulturalnemu Zachodu. Daniel Treisman stwierdził w marcu 2014 r. na łamach „Foreign Affairs”, iż nie jest to u W. Putina zupełnie nowa retoryka, która tym razem jednak przynieść może wyjątkową izolację Rosji na arenie międzynarodowej, a w tym izolację ekonomiczną, którą najbardziej odczują rosyjscy oligarchowie. Niezainteresowani ostentacyjnym nacjonalizmem, mieliby stać się nielojalni, zaś sami Rosjanie mieliby wyjść na ulicę, by sprzeciwić się pogarszającym warunkom gospodarczym³¹.

Do dylematu – czy Władimir Putin jest więźniem ideologii czy jest zupełnie racjonalnym przywódcą tylko ją wykorzystującym – odwołał się jeszcze w marcu 2014 r. Alexander J. Motyl. Przywołał on słowa liberalnych rosyjskich analityków, według których W. Putin miał wierzyć, że został wybrany przez jakąś boską siłę, by przywrócić porządek na Ukrainie. W przypadku takiej nieracjonalności, nic nie powstrzymałoby go przed krokami bardziej radykalnymi niż bezkrwawa aneksja Krymu. Jego celem, zgodnie z wolą ideologa Aleksandra Dugina, miałoby być stworzenie eurazjatyckiego imperium od Lizbony po Władywostok. Jeśli jednak Władimir Putin działał od początku racjonalnie, wtedy aneksja Krymu byłaby momentem odrodzenia dumy narodowej, który kosztował w zasadzie niewiele, a jego prawdziwe efekty przyniesie odleglejsza przyszłość. Według A. Motyla motywacją W. Putina była jakaś kombinacja różnych czynników: ideologii duginowskiej, interesu geopolitycznego i egocentryzmu. Ideologia zawsze w historii była bowiem pewnym

³¹ D. Treisman, *Watching Putin in Moscow. What Russians Think of the Intervention in Ukraine*, „Foreign Affairs” 5.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-05/watching-putin-moscow>, 16.05.2016. Wydaje się, iż autor nie docenił rzeczywistego wymiaru władzy, jaką sprawuje w Rosji Władimir Putin.

wyznacznikiem ostatecznego celu, miała wpływ na kształt polityki zagranicznej, ale rzadko służyła jako jedyny motor napędowy³².

Alexander J. Motyl zwrócił uwagę na rolę ideologii w kształtowaniu rosyjskiej polityki zagranicznej ponownie pod koniec 2014 r. Przywołał on m.in. artykuł George'a F. Kennana z 1947 r. opisujący wpływ ideologii na politykę ZSRR³³ jako wciąż aktualny i prezentujący działanie mechanizmów podobnych do współczesnych, choć istniejących w innych okolicznościach. Według A.J. Motyla, poczucie wyższości Rosji i cywilizacji rosyjskiej jest wciąż silne po prawie 70 latach, a równie aktualna jest żądza absolutnej władzy prezentowana przez silnych rosyjskich przywódców. Autor zwrócił uwagę, że Rosja W. Putina powróciła do antyokcydentalizmu i neoimperializmu, ale wcale nie czuje potrzeby natychmiastowej ekspansji, gdyż jej główni przeciwnicy, tj. NATO i UE, są militarnie coraz słabsi oraz zajęci innymi problemami. Rosyjski współczesny ekspansjonizm miałby polegać na działaniach powolnych, ale systematycznych, dołączając do imperium kolejne utracone po zimnej wojnie fragmenty. Zachód powinien wreszcie obudzić się ze snu i uznać, iż potrzebuje równie stanowczej i silnej polityki, by przeciwstawić się tej ekspansji. A.J. Motyl uważał także, że Zachód powinien zwiększyć swoje działania w sferze *soft power* i kontynuować presję ideologiczną, propagując swoje wartości, które mogą przyspieszyć upadek W. Putina³⁴.

O tym, że aneksja Krymu przypomniła Zachodowi o rosyjskich ideologach, można było się przekonać w artykule z 31 marca 2014 r. zatytułowanym *Mózg Putina*. Po raz pierwszy od piętnastu lat powrócono na łamach „Foreign Affairs” do postaci Aleksandra Du-

³² A.J. Motyl, *Is Putin Rational? Probably. Here's How to Work With Him*, „Foreign Affairs” 18.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-18/putin-rational>, 17.05.2016.

³³ Zob. X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, Vol. 25, No. 4, s. 566–582.

³⁴ A.J. Motyl, *The Sources of Russian Conduct. The New Case for Containment*, „Foreign Affairs” 16.11.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-11-16/sources-russian-conduct>, 17.05.2016.

gina³⁵. Przypomniano o niedawnym kryzysie tożsamości rosyjskiej, który Władimir Putin, w sojuszu z Kościołem prawosławnym pragnął rozwiązać m.in. poprzez retorykę antyzachodnią i antyliberalną. Było to zgodne z ideami eurazjatyizmu, który jest konserwatywny, antyamerykański, antyeuropejski, ceni religię i podporządkowanie władzy, a ponadto jest ekspansjonistyczny i to ta ostatnia cecha najbardziej zwracała uwagę w kontekście aneksji Krymu. Pierwszy raz na łamach „Foreign Affairs” przytoczono wprost słowa A. Dugina, który określił Rosję mianem „Wiecznego Rzymu”, będącego ostoją dobra, przeciwstawną do złego Zachodu, czyli „Wiecznej Kartaginy”. Ich konflikt ma być nieunikniony i zakończyć się może jedynie zwycięstwem jednej ze stron. Dostrzeżono, że wzrost popularności neoeurazjatyizmu zbiegł się z transformacją W. Putina z rzekomego demokraty w autokratę, który uważał idee A. Dugina za atrakcyjne i wykorzystał część z nich, sprawując swoją władzę³⁶.

Ciekawe podsumowanie tego, jak postrzegały się nawzajem Rosja i Zachód po kryzysie na Ukrainie, przedstawił amerykański specjalista w temacie obszaru poradzieckiego, Robert Legvold. Stwierdził on, że choć nowy konflikt nie ma tak globalnego zasięgu jak pierwotna zimna wojna, to jednak nosi wiele jej znamion. Wśród nich był m.in. język, którego obie strony zaczęły używać do opisywania swojego przeciwnika, a który już w marcu 2014 r. przypominał ten z roku 1946. Ponadto, jak w początkach zimnej wojny, tak i teraz każda ze stron uznaje tylko wyłączną winę drugiej i obie wydają się godzić na to, że wizja współpracy między nimi jest już nierealna. R. Legvold stwierdził, że takie patrzyenie na siebie wywoła nieodwracalne zmiany w polityce zagranicznej Rosji i USA, odbijając się negatywnie na każdym aspekcie polityki międzynarodowej. Co ważne, obie strony wydają się tak samo winne bycia ślepym na długofalowe

³⁵ Zob. C. Clover, *Dreams of the Eurasian Heartland: The Reemergence of Geopolitics*, „Foreign Affairs” 1999, Vol. 78, No. 2, s. 9–13.

³⁶ A. Barbashin, H. Thoburn, *Putin's Brain. Alexander Dugin and the Philosophy Behind Putin's Invasion of Crimea*, „Foreign Affairs” 31.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-31/putins-brain>, 17.05.2016.

i szerokie konsekwencje ich konfrontacyjnego podejścia, opartego na braku zaufania sięgającym jeszcze czasów zimnej wojny³⁷.

Podsumowanie

Każda z opisanych grup analityków i komentatorów prezentowała charakterystyczne i w większości spójne w jej obrębie opinie oraz prognozy dalszego rozwoju sytuacji. Niektóre na tyle silnie wpisywały się w daną teorię stosunków międzynarodowych, iż doczekały się na łamach analizowanego periodyku rozwiniętych polemik międzyparadygmatycznych.

Realiści największy priorytet nadawali geopolityce, byli świadomi znaczenia strategicznego Ukrainy, a także sugerowali, by spojrzeć na działania Rosji przez pryzmat jej interesu narodowego i ambicji geopolitycznych odrodzonych w XXI w. Ponadto główną odpowiedzialnością za kryzys obarczyli Zachód, który według nich zbyt pochopnie podjął decyzję o rozszerzaniu NATO i UE oraz uwierzył w niezmienną i stabilną liberalnego ładu międzynarodowego. Liberałowie byli zdecydowanie najbardziej optymistycznym obozem, wierząc w ostateczne zwycięstwo demokracji, upadek autorytarnego reżimu W. Putina i przywrócenie stabilności w Europie Wschodniej. Byli jednocześnie najbardziej zszokowani zbrojną interwencją Rosji na Krymie i stanowczo sprzeciwiali się uznawaniu ekspansji NATO i UE za przyczynę konfliktu. Autorzy posługujący się aparatem typowym dla konstruktywizmu poruszali przede wszystkim kwestię ideologii jako motoru napędowego rosyjskiej polityki zagranicznej. Jako jedyni zwrócili uwagę na rosnące znaczenie eurazjatyzmu i imperializmu, zaś winą za kryzys obarczali zarówno Zachód, jak i Rosję, jako strony posługujące się konstrukcjami ideowymi wypaczającymi obraz rzeczywistości oraz niewykazujące woli wzajemnego zrozumienia się.

³⁷ R. Legvold, *Managing the New Cold War. What Moscow and Washington Can Learn From the Last One*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 4, s. 74–84.

Bibliografia

- Asmus R.D., *Europe's Eastern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1.
- Asmus R.D., *Europe's Eastern Promise. Rethinking NATO and EU Enlargement*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1.
- Barbashin A., Thoburn H., *Putin's Brain. Alexander Dugin and the Philosophy Behind Putin's Invasion of Crimea*, „Foreign Affairs” 31.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-31/putins-brain>.
- Blaney III H.C., *Russian Handshake*, „Foreign Affairs” 2008, Vol. 87, No. 1.
- Brown Michael E., *NATO's Biggest Mistake. The Alliance Drifted From Its Core Mission – And the World Is Paying the Price*, „Foreign Affairs” 8.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-05-08/natos-biggest-mistake>.
- Brown M.E., *NATO's Biggest Mistake. The Alliance Drifted From Its Core Mission – And the World Is Paying the Price*, „Foreign Affairs” 8.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-05-08/natos-biggest-mistake>.
- Brzeziński Z., *Wielka szachownica*, Warszawa 2010.
- Budapest Memorandums on Security Assurances, 1994*, Council on Foreign Relations, 5.12.1994, <http://www.cfr.org/nonproliferation-arms-control-and-disarmament/budapest-memorandums-security-assurances-1994/p32484>.
- Burchill S., Linklater A., Devetak R., Donnelly J., Paterson M., Reus-Smit C., True J., *Theories of International Relations*, Hampshire, Nowy Jork 2005.
- Clover Ch., *Dreams of the Eurasian Heartland: The Reemergence of Geopolitics*, „Foreign Affairs” 1999, Vol. 78, No. 2.
- Czaputowicz J., *Teorie stosunków międzynarodowych. Krytyka i systematyzacja*, Warszawa 2007.
- Fukuyama F., *The End of History and the Last Man*, Nowy Jork 1992.
- Haass R.N., *The Unraveling. How to Respond to a Disordered World*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6.
- Jackson R., Sørensen G., *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych. Teorie i kierunki badawcze*, Kraków 2006.
- Krastev I., *Russian Revisionism. Putin's Plan For Overturning the European Order*, „Foreign Affairs” 3.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-03/russian-revisionism>.
- Kuzio T., *Farewell, Crimea. Why Ukrainians Don't Mind Losing the Territory to Russia*, „Foreign Affairs” 13.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-13/farewell-crimea>.
- Legvold R., *Managing the New Cold War. What Moscow and Washington Can Learn From the Last One*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 4.

- Liberman P., George J.A., *Will Conquest Pay? In Crimea, Russia Might Come Out Ahead*, „Foreign Affairs” 14.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-14/will-conquest-pay>.
- Lorber E., *Get Ready for More Russian Belligerence. Why the Sanctions Might Be Too Effective*, „Foreign Affairs” 7.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-09-07/get-ready-more-russian-belligerence>.
- Mankoff J., *Russia's Latest Land Grab. How Putin Won Crimea and Lost Ukraine*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3.
- Mcfaul M., Sestanovich S., Mearsheimer J.J., *Faulty Powers. Who Started the Ukraine Crisis?*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 6.
- Mcnamara K.R., *The EU After Ukraine. European Foreign Policy in the New Europe*, „Foreign Affairs” 4.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-03-04/eu-after-ukraine>.
- Mead W.R., *The Return of Geopolitics. The Revenge of the Revisionist Powers*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 3.
- Mearsheimer J.J., *Why the Ukraine Crisis Is the West's Fault. The Liberal Delusions That Provoked Putin*, „Foreign Affairs” 2014, Vol. 93, No. 5.
- Miller P.D., *I Predicted Russia's Invasion of Ukraine*, „Foreign Policy”, 7.03.2014, <http://foreignpolicy.com/2014/03/07/i-predicted-russias-invasion-of-ukraine/>.
- Motyl A.J., *Is Losing Crimea a Loss? What Russia Can Expect in Ukraine's Rust Belt*, „Foreign Affairs” 10.03.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-03-10/losing-crimea-loss>.
- Motyl A.J., *Putin's Trap. Why Ukraine Should Withdraw from Russian-Held Donbas*, „Foreign Affairs” 1.09.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russia-fsu/2014-09-01/putins-trap>.
- Motyl A.J., *The Sources of Russian Conduct. The New Case for Containment*, „Foreign Affairs” 16.11.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/russian-federation/2014-11-16/sources-russian-conduct>.
- Motyl A.J., *Yanukovych Must Go. Ukrainians Will Protest as Long as His Corrupt Regime Exists*, „Foreign Affairs” 11.12.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-12-11/yanukovych-must-go>.
- Motyl A.J., *Yanukovych's Choice. An Association Agreement With the EU Will Transform Ukraine – and its President*, „Foreign Affairs” 7.11.2013, <https://www.foreignaffairs.com/articles/eastern-europe-caucasus/2013-11-07/yanukovychs-choice>.
- Shaffer B., *Nagorno-Karabakh After Crimea. How Moscow Keeps the Conflict Alive – And What to Do About It*, „Foreign Affairs” 3.05.2014, <https://www.foreignaffairs.com/articles/armenia/2014-05-03/nagorno-karabakh-after-crimea>.
- Sykulski L., *Geopolityka. Słownik terminologiczny*, Warszawa 2009.
- Szeptycki A., *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Warszawa 2013.
- Wizerunki międzynarodowe Rosji, red. nauk. S. Bieleń, Warszawa 2011.
- X (George F. Kennan), *The Sources of Soviet Conduct*, „Foreign Affairs” 1947, Vol. 25, No. 4.

The narrations on the annexation of Crimea in „Foreign Affairs” seen through theories of international relations

Summary: Publications in western specialized journals which describe the Russian Federation’s international behavior have always followed a certain paradigm of international relations. The article is an analysis of opinions and beliefs held by commentators and analysts writing for „Foreign Affairs”, based on their publications about the annexation of Crimea by the Russian Federation on march 2014. They have been scrutinized using three predominant theories of international relations: realism, liberalism and constructivism. The research proved that western commentators and analysts writing about the annexation of Crimea usually present a single paradigm of international relations. Moreover, they believe it to be the only effective tool in explaining countries’ foreign policy, thereby depreciating the value and usefulness of other paradigms.

Keywords: 2014 Annexation of Crimea, American political journals, International politics – theory.